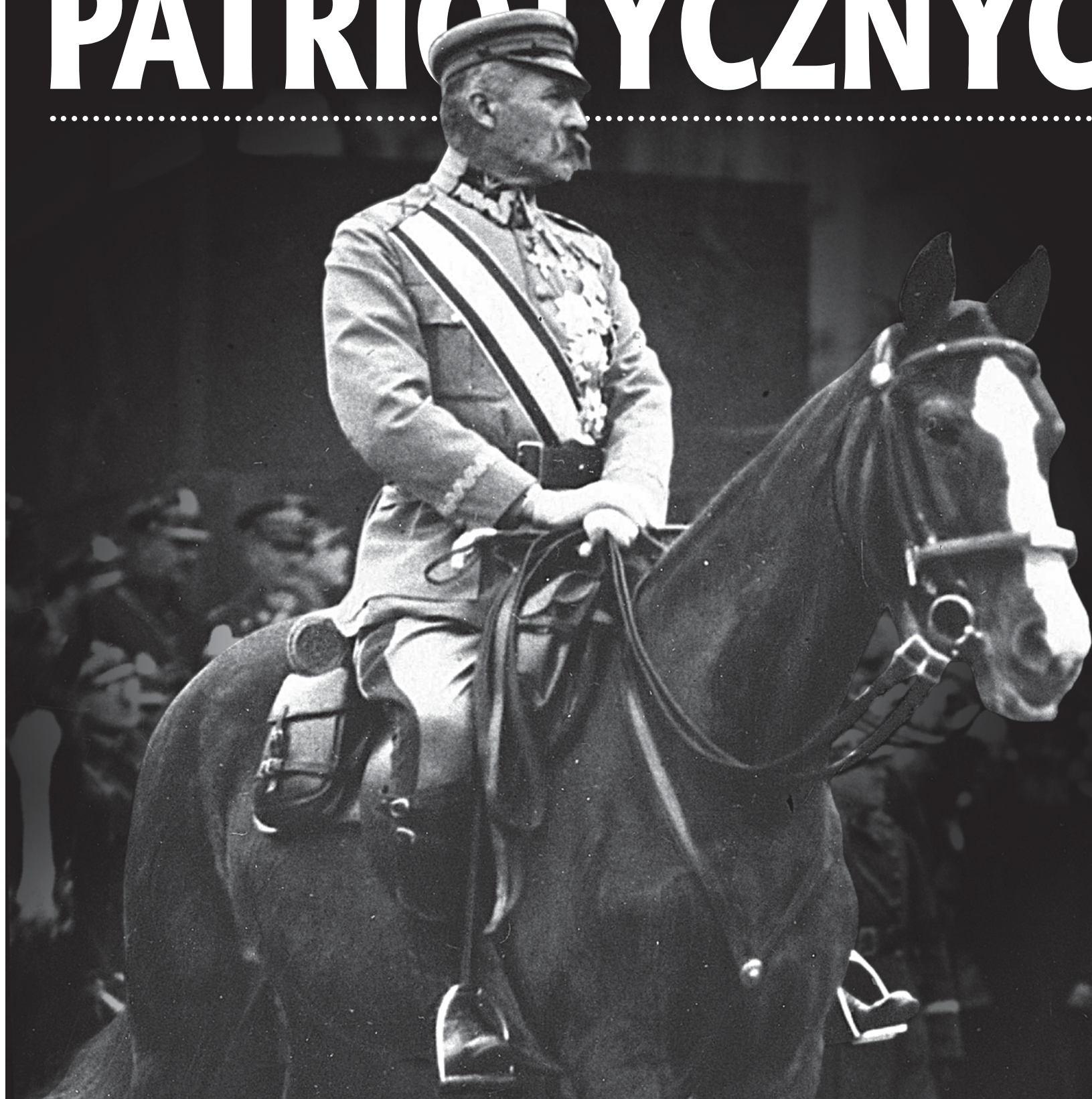


DODATEK SPECJALNY \ 11 listopada 2017

Śpiewnik pieśni i piosenek PATRIOTYCZNYCH



Mazurek Dąbrowskiego \ Bogurodzica \ Rota \ Boże, coś Polskę
Przybyli ułani... \ Hej, hej ułani \ Piechota \ Wojenko, wojenko...
Czerwone maki na Monte Cassino \ Pierwsza Brygada
Żeby Polska była Polską \ Białe róże \ Jak dobrze nam zdobywać góry



Partnerem projektu jest



Bank Polski



MAZUREK DĄBROWSKIEGO

Jeszcze Polska nie zginęła,
Kiedy my żyjemy.
Co nam obca przemoc wzięła,
Szablą odbierzemy.

Ref.: Marsz, marsz Dąbrowski
*Z ziemi włoskiej do Polski,
Za twoim przewodem
złączym się z narodem.*

Przejdziem Wisłę, przejdziem Wartę,
Będziem Polakami.
Dał nam przykład Bonaparte,
jak zwyciężać mamy!

Ref.: Marsz, marsz...

Jak Czarniecki do Poznania
Po szwedzkim zaborze,
Dla Ojczyzny ratowania
Wrócim się przez morze!

Ref.: Marsz, marsz...

Już tam ojciec do swej Basi
Mówi zapłakany:
Słuchaj jeno, pono nasi
Biją w tarabany!

Ref.: Marsz, marsz...

Po trzecim rozbiórze Polski patrioci uwierzyli w szczęśliwą gwiazdę i dobre intencje Napoleona wobec Polski. Dyrektoriat francuski w 1797 roku zezwolił na sformowanie Legionów Polskich we Włoszech, pod dowództwem gen. Dąbrowskiego. Józef Wybicki, układając piosenkę legionistów w 1798 roku, nie mógł podejrzewać, że stanie się ona (oficjalnie od 28 kwietnia 1927 roku) hymnem narodowym. Fakt ten stwierdza również aktualna Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej.

BOGURODZICA

Bogurodzica Dziewica,
Bogiem sławiena Maryja.
U Twego Syna, Gospodzina
Matko zwolena Maryja.
Zyszczy nam, spuści nam
Kyrie eleison!

Twego dzieła Krzciciela Bożycze
Usłysz głosy, napełń myśli człowiecze
Słysz modlitwę, jąż nosimy
A dać raczy, Jegoż prosimy
A na świecie zbożny pobyt
Po żywocie rajski przebyt
Kyrie eleison!

Najstarszy (ostatnie datowania wskazują na XII-XIII wiek) hymn polski, anonimowego autorstwa, śpiewany przed wielkimi bitwami i przy najważniejszych uroczystościach państwowych i religijnych jeszcze we wczesnym średniowieczu. Archaiczny tytuł to połączenie Bogu- (celownik pożytku) z -rodzica (wykonawca czynności). Bogiem sławiena to narzędnik sprawcy. Gospodzina = Pana. Zwolena = wybrana. Zyszczy = ziść = zyskaj. Dzieła = dla. Bożycze = Synu Boży. Jąż = którą. Jegoż = o co. Przebyt = przebywanie. Kyrie eleyson = Panie, zmiłuj się.

ROTA

Nie rzucim ziemi skąd nasz ród,
Nie damy pogrześć mowy!
Polski my naród, polski lud,
Królewski szczep Piastowy.

Nie damy, by nas zgłębił wróg!
Tak nam dopomóż Bóg!



FOT. FILIP BIAŁEWSKI/GAZETA POLSKA



FOT. ZBYSZEK KACZMAREK/GAZETA POLSKA

Tak nam dopomóż Bóg!

Do krwi ostatniej kropli z żył
Bronić będziemy ducha,
Aż się rozpadnie w proch i w pył
krzyżacka zawierucha.

Twierdzą nam będzie każdy próg!
Tak nam dopomóż Bóg!
Tak nam dopomóż Bóg!

Nie będzie Niemiec pluł nam w twarz
Ni dzieci nam germanił,
Orężny stanie hufiec nasz,
Duch będzie nam hetmanił.

Pójdziem, gdy zabrzmi złoty róg!
Tak nam dopomóż Bóg!
Tak nam dopomóż Bóg!
Nie damy miana Polski zgnieść
Nie pójdziem żywo w trumnę
Na Polski imię, na jej cześć
Podnosi czoła dumne

Odzyska ziemi dziadków wnuk
Tak nam dopomóż Bóg!
Tak nam dopomóż Bóg!

Rota – utwór poetki Marii Konopnickiej, a także pieśń hymniczna. Pierwszy raz Rota została opublikowana w 1908 w czasopiśmie „Przodownica”. Powstała pod wpływem oburzenia

prześladowaniami polskości w zaborze pruskim. Wiersz składa się z czterech zwrotek, z tego trzy stanowią kanon jednej z polskich pieśni patriotycznych pod tym samym tytułem, do której muzykę napisał Feliks Nowowiejski. Pieśń została po raz pierwszy wykonana publicznie 15 lipca 1910 na uroczystości odsłonięcia pomnika Grunwaldzkiego w Krakowie zorganizowanej w 500. rocznicę bitwy pod Grunwaldem. Połączonymi chórmi z całej Polski dyrygował kompozytor. Znana jest też wersja z muzyką Władysława Krogulskiego. Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości była kontrkandydatem Mazurka Dąbrowskiego do miana hymnu narodowego. Pieśń była również śpiewana w czasie stanu wojennego w Polsce w latach 80. XX wieku; wówczas w zwrotce drugiej fragment „...Aż się rozpadnie w proch i pył / krzyżacka zawierucha” zamieniano na „...Aż się rozpadnie w proch i pył / sowiecka zawierucha”; zwrotkę trzecią i czwartą na ogół pomijano.

BOŻE, COŚ POLSKĘ

Boże, coś Polskę przez tak liczne wieki
Otaczał blaskiem potęgi i chwały,
Coś ją otaczał tarczą swej opieki
Od nieszczęść, które przygnębić ją miały,
Przed Twe ołtarze zanosim błaganie:
Ojczyznę wolną pobłogosław Panie!

Ty, któryś potem tknięty jej upadkiem
Wspierał walczących za najświętszą sprawę
I chcąc świat cały mieć jej męstwa świadkiem,
W nieszczęściach samych pomnażał jej sławę,
Przed Twe ołtarze zanosim błaganie:
Ojczyznę wolną pobłogosław Panie!

Pieśń „Boże, coś Polskę” wyrosła z hymnu „Boże, zachowaj Króla” z 1816 Alojzego Felińskiego na cześć cara i króla Królestwa Polskiego Aleksandra I. Pieśń wzorowana była na angielskim hymnie „God save the King”. Pierwotnie w refrenie pieśni Felińskiego padały słowa: „Naszego króla zachowaj nam Panie!” Później melodia pieśni została uproszczona i upodobniona do „Bądź pozdrowiona, Panienko Maryja”. Śpiewanie utworu po klęsce powstania listopadowego stało się formą manifestacji uczuć patriotycznych.

Partnerem projektu jest



Bank Polski



PRZYBYLI UŁANI...

Przybyli ułani pod okienko
Pukają, stukają, puść panienko.
O Jezu, a cóż to za wojacy!
Otwieraj, nie bój się to czwartacy.
Przyszliśmy tu poić nasze konie,
Za nami piechoty pełne błonie!
O Jezu, a dokąd Bóg prowadzi?
Warszawę odwiedzić byśmy radzi.
Gdy zwiedzim Warszawę, już nam pilno
Zobaczyć to stare nasze Wilno.
A z Wilna już droga jest gotowa,
Prowadzi prościutko aż do Lwowa.
Ze Lwowa już droga jest gotowa
Do serca, do Rusi, do Kijowa.
Z Kijowa pojedziem do Berlina,
Powiesić Wilusia sukinsyna.
Z Berlina pojedziem do Hamburga,
Powiesić, powiesić Hindenburga.
Z Hamburga pojedziem do Drezdenu,
Powiesić, powiesić Mackensena.
Z Drezdenu pojedziem do Tyrola,
Powiesić, powiesić, psa Karola.
Z Tyrola pojedziem do Poznania,
Wypędzim, wypędzim Niemca drania.
Z Poznania pojedziem do Krakowa,
By ujrzyć, czy Polska już gotowa.

HEJ, HEJ UŁANI

Ułani, ułani, malowane dzieci,
Niejedna panienka za wami poleci.
*Ref.: Hej, hej, ułani, malowane dzieci,
Niejedna panienka za wami poleci.
Jedzie ułan, jedzie, szablą pobrzękuje,
Uciekaj dziewczyno, bo cię pocałuje.*
Ref.: Hej, hej, ułani...
Bo u nas ułanów to taka ochota
Lepszy wás ułański niż cała piechota.
Ref.: Hej, hej, ułani...
Niejedna panienka i niejedna wdowa,
Zobaczy ułana – kochać by gotowa.
Ref.: Hej, hej, ułani...
Nie ma takiej wioski, nie ma takiej chatki,
Gdzie by nie kochały ułana mężatki.
Ref.: Hej, hej, ułani...
Nie ma takiej chatki, ani przybudówki
Gdzie by nie kochały ułana Żydówki.
Ref.: Hej, hej, ułani...
Babcia umierała, jeszcze się pytała:
„Czy na tamtym świecie, ułani, będziecie?”
Ref.: Hej, hej, ułani...

PIECHOTA

Nie noszą lampasów, lecz szary ich strój
Nie noszą ni srebra, ni złota,
Lecz w pierwszym szeregu podąża na bój
Piechota – ta szara piechota.

Pieśń napisana przez Feliksa Gwiżdża w 1914 r. początkowo nosiła nazwę „Pieśń czwartego szwadronu”, z której wywodziło się późniejsze określenie „czwartacy” w wersji „Otwieraj, nie bój się, to czwartacy. (Źródło: Wacław Panek, „Gaude, Mater Polonia”).



**Ref.: Maszerują strzelcy, maszerują
Karabiny błyszczą, szary strój,
A nad nimi drzewa salutują,
Bo za naszą Polskę idą w bój.**

Idą, a w słońcu kołysze się stal,
Dziewczęta zerkają zza płota,
A oczy ich dumnie utkwione są w dal,
Piechota – ta szara piechota.

Ref.: Maszerują strzelcy, maszerują...

Nie grają im surmy, nie huczy im róg,
A śmierć im pod stopy się miota,
Lecz w pierwszym szeregu podąża na bój
Piechota – ta szara piechota.

Trudno ustalić autorstwo tej szczególnie popularnej w okresie międzywojennym pieśni. Około 1918 roku napisał ją Leon Łuski (również autor melodii) lub Bolesław Lubicz-Zahorski.

WOJENKO, WOJENKO...

Wojenko, wojenko, cóżeś ty za pani,
Że za tobą idą, że za tobą idą
Chłopcy malowani?

Chłopcy malowani, sami wybierani,
Wojenko, wojenko, wojenko, wojenko,
Cóżeś ty za pani.

Na wojence ładnie, kto Boga uprosi
Żołnierze strzelają, żołnierze strzelają,
Pan Bóg kule nosi.

Maszeruje wiara, pot się krwawy leje,
Raz, dwa stąpaj bracie, raz, dwa stąpaj bracie,
Bo tak Polska grzeje.

Wojenko, wojenko, cóżeś tak szalona,
Kogo ty pokochasz, kogo ty pokochasz,
Jeśli nie leguna.

Jeśli nie leguna, jeśli nie piechura,
A za tobą idzie, a za tobą idzie
Uskrzydłona chmura.

Uskrzydłoną chmurą leci wojsko górą,
Ty jednak oddałaś, ty jednak oddałaś
Serce nam, piechurom.

Wojenko, wojenko, co za moc jest w tobie,
Kogo ty pokochasz, kogo ty pokochasz,
W zimnym leży grobie.

Choćby spał już w grobie snem nieprzebudzonym,
Wstanie i podąży, wstanie i podąży
Za swym batalionem.

Wojenko, wojenko, markietanko szanica,
Kogo ty pokochasz, kogo ty pokochasz,
Jeśli nie powstańca.

O autorstwie tej znanej pieśni wojskowej wiemy niewiele. Pieśń powstała najprawdopodobniej w 1914 roku. Autorstwo tekstu przypisuje się różnym autorom: Feliksowi Gwiżdżowi, Henrykowi Zbierzchowskiemu i Józefowi Obrochcie-Maćkulinowi. Trudno więc wskazać czy autorem jest jedna z wymienionych osób czy może autor jest anonimowy.

Partnerem projektu jest



Bank Polski



FOT. FILIP BIAŻEWSKI/GAZETA POLSKA

CZERWONE MAKI NA MONTE CASSINO

Czy widzisz te gruzy na szczycie!
Tam wróg twój się kryje jak szczur!
Musicie! Musicie!! Musicie!!!
Za kark wziąć i strącić go z chmur!
I poszli szaleni, zażarci
I poszli zabijać i mścić!
I poszli – jak zawsze – uparci!
Jak zawsze – za honor się bić!

**Ref.: Czerwone maki na Monte Cassino,
Zamiast rosy piły polską krew...
Po tych makach szedł żołnierz i ginął
Lecz od śmierci silniejszy był gniew!
Przejdą lata i wieki przeminą,
Pozostaną ślady dawnych dni!...
I tylko maki na Monte Cassino
Czerwiejsze będą, bo z polskiej wzrosną krwi!
Runęli przez ogień straceńcy!
Niejeden z nich dostał i padł...
Jak ci, z Somosierry szaleńcy!
Jak ci, spod Rokitny sprzed lat!
Runęli impetem szalonym
I doszli!... I udał się szturm!
I sztandar swój biało-czerwony
Zatknęli na gruzach wśród chmur!...**

Ref.: Czerwone maki...
Czy widzisz ten rząd białych krzyży?
To Polak z honorem brał ślub!
Idź naprzód! Im dalej, im wyżej
Tym więcej ich znajdziesz u stóp!
Ta ziemia do Polski należy,
Choć Polska daleko jest stąd,
Bo wolność krzyżami się mierzy!



Historia ten jeden ma błąd!

Ref.: Czerwone maki...
Ćwierć wieku, koledzy, za nami,
Bitewny ulotnił się pył
I klasztor białymi murami
Na nowo do nieba się wzbił...
Lecz pamięć tych nocy upiornych
I krwi, co przelała się tu –
Odzywa się w dzwonach klasztornych,
Grających poległym do snu!...

Ref.: Czerwone maki...

~~~~~  
Dwie pierwsze zwrotki powstały w nocy z 17 na 18 maja 1944 r. w siedzibie Teatru Żołnierza Polskiego przy II Korpusie Sił Zbrojnych w Campobasso. Autorem słów był Feliks Konarski, żołnierz II Korpusu, znany przed wojną śpiewak operetkowy i kompozytor piosenek. Trzecią zwrotkę Konarski ułożył kilka dni później, a ostatnią zwrotkę dopisał w 25. rocznicę bitwy, w 1969 r. Melodię skomponował Alfred Schütz, kompozytor i dyrygent, również żołnierz II Korpusu.

## PIERWSZA BRYGADA

Legiony to – rycerska nuta,  
Legiony to – ofiarny stos,  
Legiony to – żołnierska buta,  
Legiony to – straceńców los!

**Ref.: My, Pierwsza Brygada,  
Strzelecka gromada,  
Na stos  
Rzuciliśmy swój życia los  
Na stos – na stos!**

Nie chcemy już od was uznania,  
Ni waszych mów, ni waszych łez:  
Skończyły się dni kołatania  
Do waszych dusz, do waszych kies.

**Ref.: My, Pierwsza Brygada...**  
Umieliśmy w ogniu zapału  
Młodzieńczych wiar rozniecić skry,



FOT. JAN NAPIGAZETA POLSKA



FOT. FILIP BIAŁOŚCICKI/GAZETA POLSKA

Nieść życie swe dla Ideału  
I swoją krew i marzeń sny.

Ref.: *My, Pierwsza Brygada...*

Potrafim dziś dla potomności  
Ostatki swych poświęcić dni,  
Wśród fałszów siać siew szlachetności  
Miazgą swych ciał, żarem swej krwi.

Ref.: *My, Pierwsza Brygada...*

Krzyczeli, żeśmy stumanieni,  
Nie wierząc nam, że chcieć to móc,  
Laliśmy krew osamotnieni,  
A z nami był nasz drogi wódz.

Ref.: *My, Pierwsza Brygada...*

~~~~~  
Autorami hymnu Legionów są Tadeusz „Kostek” Biernacki lub Andrzej Hałaciński. Jak twierdził Biernacki, ułożył ją wspólnie z kolegami w nocy z 16 na 17 lipca, gdy przewożeni byli jako internowani przez Niemców do Szczypiorna w związku z kryzysem przysięgowym. Hałaciński przyznawał się do pieśni także i podawał, że powstała w Tyrolu w tym samym 1917 roku. Józef Piłsudski nazwał ją „najdumniejszą pieśnią, jaką kiedykolwiek Polska stworzyła”. Jest w niej wiele gorczy, wynikającej z ignorowania piłsudczyków w pierwszych latach wojny światowej przez Polaków (a szczególnie mieszkańców Kielc). Piłsudski miał się wiele lat później zwrócić do zebranych „komatantów”: „Gdybym ja miał was tylu w 1914 roku...”

ŻEBY POLSKA BYŁA POLSKĄ

Z głębi dziejów, z krain mrocznych,
Puszcz odwiecznych, pól i stepów,
Nasz rodowód, nasz początek,
Hen od Piasta, Kraka, Lecha.
Długi łańcuch ludzkich istnień

Połączonych myślą prostą.

Ref.: *Żeby Polska, żeby Polska!
Żeby Polska była Polską!*

Wtedy, kiedy los nieznany
Rozsypywał nas po kątach,
Kiedy obce wiatry grały,
Obce orły na proporcach-
Przy ogniskach wybuchała
Niezmierzona nuta swojska.

Ref.: *Żeby Polska, żeby Polska...*

Zrzucał uczeń portret cara,
Ksiądz Ściegienny wznosił modły,
Opatrywał wóz Drzymała,
Dumne wiersze pisał Norwid.
I kto szablę mógł utrzymać
Ten formował legion, wojsko.

Ref.: *Żeby Polska, żeby Polska...*

Matki, żony w mrocznych izbach
Wyszywały na sztandarach
Hasło: „Honor i Ojczyzna”
I ruszała w pole wiara.
I ruszała wiara w pole
Od Chicago do Tobolska.

Ref.: *Żeby Polska, żeby Polska...*

~~~~~  
Pieśń autorstwa Jana Pietrzaka (słowa) i Włodzimierza Korcza (muzyka) jest jednym z najmłodszych „hymnów” polskich i wciąż rośnie jej popularność. Śpiewa się ją zazwyczaj na stojąco.



FOT. TOMASZ HAMRAT / GAZETA POLSKA

## BIAŁE RÓŻE

(ROZKWITAŁY PĄKI BIAŁYCH RÓŻ)

Rozkwitały pąki białych róż,  
Wróc Jasieńku z tej wojenki już,  
Wróc, ucałuj, jak za dawnych lat,  
Dam ci za to róży najpiękniejszy kwiat.  
Kładłam ci ja idącemu w bój  
Białą różę za karabin twój.  
Nimeś odszedł Jasiuleńku stąd,  
Nimeś próg przestąpił, kwiat na ziemi zwiądl.  
Ponad stepem nieprzejrzana mgła,  
Wiatr w burzanach cichuteńko łka.  
Przyszła zima odpadł róży kwiat,  
Poszedł w świat Jasieńko, zginął po nim ślad.  
Już przekwitły pąki białych róż,  
Przyszło lato, jesień, zima już  
Cóż ci teraz dam Jasieńku, hej!?  
Gdy z wojenki wrócisz do dziewczyny swej?  
Jasieńkowi nic nie trzeba już,  
Bo mu rosną nowe pąki róż.  
Tam nad jarem, gdzie w wojence padł,  
Rozkwitł u mogiły biały róży kwiat.

Autorem słów tej piosenki jest Kazimierz Wroczyński, melodię napisał Mieczysław „Kozar” Słobódzki. Choć piosenka towarzyszyła legionistom w I wojnie światowej, to sławę zdobyła dopiero w międzywojennym kabarecie Wroczyńskiego „Czarny Kot”.

## JAK DOBRZE NAM ZDOBYWAĆ GÓRY

Jak dobrze nam zdobywać góry  
I młodą piersią chłonać wiatr  
Prężnymi stopy deptać chmury  
I palce ranić ostrzem Tatr

**Ref.: Mieć w uszach szum, strumieni śpiew**

A w żyłach roztętnioną krew  
Hejże hej, hejże ha  
Żyjmy więc póki czas  
Bo kto wie, bo kto wie  
Kiedy znowu ujrzę was

Jak dobrze nam głęboką nocą  
Wędrować jasną wstęgą szos  
Patrzyć, jak gwiazdy niebo złocą  
I czekać co przyniesie los

**Ref.: Mieć w uszach...**

Jak dobrze nam, po wielkich szczytach  
W doliny, w progi wracać swe  
Przyjaciół jasne twarze witać  
O młoda duszo raduj się

**Ref.: Mieć w uszach...**

Partnerem projektu jest



Bank Polski